**Pracodawca ubezpieczy od największych obaw**

* **Dzięki ubezpieczeniom pracodawcy mogą zapewnić wsparcie w przypadku 8 z 10 naszych największych obaw.**
* **Grupowe polisy na życie mogą uwzględniać pomoc w razie poważnego zachorowania, utraty zdolności do pracy czy odszkodowanie w razie nieszczęśliwych wypadków.**
* **Ubezpieczenia pracownicze są cały czas rozwijane – coraz częściej uwzględniają assistance domowe czy concierge.**

Przysłowiowe licho nie śpi, czego dobitnie doświadczyliśmy w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Czego jednak obawiamy się najbardziej? Na to pytanie postanowiła odpowiedzieć Polska Izba Ubezpieczeń – tworząc Mapę Ryzyka Polaków, pokazującą równocześnie, w których przypadkach ubezpieczenia mogą pomóc nam zmierzyć się z przeciwnościami losu. Co się okazało? W momencie ziszczenia większości naszych największych obaw możemy liczyć na wsparcie ubezpieczycieli, a są nimi (w kolejności):

* śmierć najbliższej osoby,
* brak pieniędzy na leczenie poważnej choroby,
* ciężka choroba najbliższej osoby,
* nowotwór,
* brak pieniędzy na starość,
* utrata sprawności,
* brak dostępu do opieki medycznej,
* wypadek samochodowy,
* ocieplenie klimatu,
* silny wiatr/huragan.

– *Nie dość, że większość z tych ryzyk jest ubezpieczalnych, to jeszcze w przypadku 8 z nich na wsparcie możemy liczyć w ramach ubezpieczeń grupowych, do których dostęp zapewniają pracodawcy. To, że pracodawca może zwiększyć nasze poczucie bezpieczeństwa, jest szczególnie ważne obecnie, kiedy oprócz „zwykłych” przeciwności losu, musimy zmierzyć się ze szczególną sytuacją w związku z trwającą pandemią. Dlatego nie dziwi mnie obserwowany przez nas od kilku miesięcy sukcesywny wzrost zainteresowania pracodawców grupowymi ubezpieczeniami zdrowotnymi oraz na życie. Co więcej, zawierane obecnie lub przedłużane umowy, mają też coraz szerszy zakres lub wyższe sumy ubezpieczenia dla najważniejszych świadczeń* – zauważa Tomasz Kaniewski, Dyrektor Biura Ubezpieczeń na Życie EIB SA.

**Jak ubezpieczenia pracownicze pomagają nam przezwyciężyć trudne sytuacje?**

Podstawowymi ubezpieczeniami zawieranymi w formie grupowej są polisy zdrowotne i na życie. Mogą one jednak być uzupełnione umowami bądź klauzulami dodatkowymi, które znacząco rozszerzają podstawowy zakres ubezpieczenia, czasem nawet o elementy nie od razu kojarzone z nazwą ubezpieczenia. Jak to wygląda w praktyce i na które nasze największe obawy odpowiadają ubezpieczenia grupowe?

* **Zakresem grupowych „życiówek” można objąć ponad połowę naszych obaw**

Jak sama nazwa wskazuje, podstawowym zadaniem tych polis jest zapewnienie wsparcia finansowego najbliższym w razie śmierci ubezpieczonych (a ubezpieczyć w ramach polisy firmowej możemy zarówno siebie, jak i naszą rodzinę czy partnerów życiowych). To minimum, które bardzo często uzupełniane jest o wypłatę środków także w razie: poważnego zachorowania, zdiagnozowania nowotworu, utraty zdolności do pracy. Co więcej, często można w umowie uwzględnić też finansowanie leczenia albo odszkodowanie za hospitalizację. Większość polis uwzględnia też podstawowy zakres ubezpieczenia NNW, czyli od następstw nieszczęśliwych wypadków, czasem nawet tak drobnych, jak zacięcie przy krojeniu, o poważniejszych jak złamania czy wypadek samochodowy nie wspominając.

* **Ubezpieczenia zdrowotne zapewniają dostęp do tysięcy placówek prywatnych w Polsce, a czasem nawet za granicą**

W przypadku tego ubezpieczenia sama nazwa w zasadzie już w pełni wyjaśnia charakter i cel zawarcia polisy. Dostęp do niepublicznej służby zdrowia w Polsce, wobec sytuacji, w jakiej znalazł się NFZ przez pandemię, jest szczególnie istotny dla pracowników. Jednak czasem pracodawcy decydują się pójść nawet o krok dalej. Niektóre specjalistyczne ubezpieczenia oferują możliwość skorzystania z pomocy prywatnej służby medycznej nie tylko w Polsce, ale umożliwiają też podjęcie leczenia, albo chociaż diagnozy, za granicą.

– *Oprócz tych polis grupowych, które zapewniają bardzo ważne wsparcie, pracodawcy mogą z pomocą rynku ubezpieczeń zadbać też o dodatkowe zabezpieczenie emerytalne zatrudnionych. Podstawowym obecnie narzędziem są PPK, które mogą być zarządzane przez ubezpieczycieli. Drugim rozwiązaniem jest pośredniczenie pomiędzy pracownikiem a ubezpieczycielem w rozszerzeniu ubezpieczenia na życie o elementy oszczędnościowej, choć jest to rozwiązanie zdecydowanie rzadziej spotykane. Warto też zauważyć, że nawet jeśli zatrudnieni samodzielnie lub w części opłacają składkę za swoje ubezpieczenie pracownicze, to fakt, że są częścią grupy zebranej przez pracodawcę, ma odzwierciedlenie w jej wysokości. Ubezpieczenia zbiorowe zawsze są tańsze od polis zawieranych indywidualnie* – dodaje Tomasz Kaniewski z EIB SA.

**A może pracodawca ubezpieczy nam też mieszkanie?**

Biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy, coraz więcej pracodawców rozwija ubezpieczenie grupowe jeszcze bardziej poza standardowe ramy. Przykładowo, uzupełniają oni ubezpieczenie na życie o assistance domowe czy usługi concierge (w czasie lockdownów była to pomoc szczególnie przydatna). Ciekawe czy za jakiś czas nie pójdą jeszcze o krok dalej i nie umożliwią pracownikom ubezpieczenia ich domów i mieszkań za swoim pośrednictwem.

Źródło: EIB SA.